

Values or interests? Contribution to debate on the essence of the integration within the European Union

Abstract

The purpose of this article is to try to outline the essence of membership of the European Union. This international organization, by virtue of the decision of its creators, i.e. the Member States, has been equipped with attributes, which have determined its unique – supranational – character. As a new legal order, the European Union has been granted some scope of autonomy, but ontologically it is dependent on the Member States. It is the Member States that have taken decision on setting up a new integration structure with a center of decision-making located not only outside but also above them, the scope of its competences and instruments of their exercising, and as “masters of the Treaties”, may decide to dissolve it. The decision to join the European Union seems to be determined pragmatically and praxiologically – upon benefits of cooperation within the framework of the EU. In this perspective solidarity, understood as the unity and equality of the Member States, based on common values, becomes a factor legitimizing the EU, and at the same time – a guarantor of its existence, especially in times of crisis.

Key words: *European Union, Member States, solidarity, sovereignty, EU membership, EU values*

Streszczenie

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o istotę członkostwa w Unii Europejskiej (UE). Ta organizacja międzynarodowa, na mocy decyzji jej twórców, tj. państw członkowskich, wyposażona została w atrybuty, przesądzające o jej unikalnym – ponadnarodowym – charakterze. Stanowiąca nowy porządek prawny, Unia Europejska posiada określony zakres autonomii, ale w sensie ontologicznym jest zależna od państw członkowskich. To one zdecydowały o powołaniu struktury integracyjnej z ośrodkiem rządzenia ulokowanym nie tylko poza, ale także ponad nimi, o zakresie jej kompetencji oraz instrumentach ich realizacji, a pozostając „panami traktatów”, mogą zdecydować o jej rozwiązaniu. Decyzja o członkostwie w Unii Europejskiej wydaje się być warunkowana pragmatycznie i prakseologicznie – korzyściami, jakie daje współpraca w zakresie rozwiązywania wspólnie doświadczanych problemów. Solidarność, rozumiana jako jedność i równość państw członkowskich, wyrosła na jednoczącym aksjologicznym gruncie i warunkująca realizację integracyjnych celów, staje się w tej perspektywie czynnikiem legitymizującym UE, a jednocześnie – gwarantem jej bytu, zwłaszcza w niełatwym czasie kryzysów.

Słowa kluczowe: *Unia Europejska, państwa członkowskie, solidarność, suwerenność, członkostwo w UE, wartości unijne.*

Aleksandra Szczerba-Zawada

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Wartości czy interesy? Przyczynek do rozważań o istocie procesów integracji w ramach Unii Europejskiej¹

Unia Europejska (UE) jest organizacją międzynarodową, a więc niepaństwowym podmiotem prawa międzynarodowego publicznego powołanym do życia na podstawie umowy międzynarodowej przez państwa – założycieli.

Ta organizacja międzynarodowa, na mocy decyzji jej twórców, wyposażona została w atrybuty, przesadzające o jej unikalnym – ponadnarodowym – charakterze. Stanowiąca nowy porządek prawny Unia Europejska posiada określony zakres autonomii, ale w sensie ontologicznym jest zależna od państw członkowskich. To one zdecydowały o powołaniu struktury integracyjnej z ośrodkiem rządzenia ulokowanym nie tylko poza, ale także ponad nimi, o zakresie jej kompetencji oraz instrumentach ich realizacji, a pozostając „panami traktatów”, mogą zdecydować o jej rozwiązaniu.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest Unia Europejska jako struktura integracyjna – ponadnarodowa platforma współpracy państw członkowskich. Zagadnienie to doczekało się bogatego opracowania w piśmiennictwie (m.in. Bogdandy 1993; Anderson 1995; Ruskowski 2010; J. Neyer 2012; Galster 2011; McCormick 2017) i orzecznictwie europejskim (m.in. Wyrok Trybunału 1963;; Wyrok Trybunału 1964; Wyrok Trybunału 1991; Opinia Trybunału 1991; Opinia Trybunału 2014). Niemniej jednak problematyka współpracy państw w ramach UE – jej mechanizmów, logiki, wymogów i implikacji – nie tylko nie traci na znaczeniu, ale wraz z rozszerzaniem i pogłębianiem

¹ Tekst napisano w oparciu o badania prowadzone w ramach projektu CEWSE – Centre of Excellence at Warsaw School of Economics on European Union’s Security and Stability in a new Economic, Social & Geopolitical Settlement współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Programu Erasmus+ (Decision No: 575418-EPP-1-2016-1-PL-EPPJMO-CoE).

procesów integracji europejskiej (na potrzeby niniejszego artykułu zawężonych jedynie do Unii Europejskiej) staje się coraz bardziej aktualna.

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o istotę członkostwa w Unii Europejskiej. Poszukiwanie rozwiązania tak postawionego problemu badawczego oparte zostanie na analizie wyselekcjonowanych aktów prawa unijnego, relewantnego orzecznictwa oraz wybranej literatury przedmiotu. Zastosowane metody badawcze (w przeważającej części teoretyczno- i dogmatyczno-prawna) przesądzają o teoretycznym charakterze rozważań, stanowiących jedynie przyczynek do dalszej, pogłębionej refleksji na temat fenomenu integracji w ramach UE.

Prowadząc rozważania autorka stawia tezę, że decyzja o członkostwie w Unii Europejskiej jest warunkowana pragmatycznie i prakseologicznie – korzyściami, jakie daje państwom członkowskim współpraca w zakresie rozwiązywania doświadczanych problemów, natomiast solidarność, oparta na wspólnych wartościach i warunkująca realizację wspólnych celów, staje się w tej perspektywie determinantą siły normatywnej UE (Piskorska 2013: 2) w relacjach wewnętrznych i zewnętrznych, czynnikiem ją legitymizującym oraz gwarantem jej bytu, zwłaszcza w czasie kryzysów.

Charakter prawny Unii Europejskiej

Unia Europejska jest pierwszym w historii starego kontynentu tak udanym projektem pokojowej integracji. Współpraca zapoczątkowana w latach 50. XX w. przez sześć państw rozwinęła się w sposób na tyle atrakcyjny, by objąć w 60. rocznicę podpisania traktatów rzymskich 28 państw członkowskich. I choć Unia przeżywa obecnie kryzysy, rzutujące negatywnie na poczucie europejskiej tożsamości (Rudnicki 2016: s. 111; Westle, Segatti 2016), ta ostatnia wydaje się być ciągle wystarczającym spoiwem dla UE. Choć pojęcie europejskiej (unijnej) tożsamości nie zostało wprowadzone do traktatów stanowiących podstawę funkcjonowania Unii Europejskiej, gwarantem powodzenia unikalnego projektu integracyjnego pozostają, składające się na ową tożsamość, system wspólnych wartości i oparty na nim paradygmat solidarności państw członkowskich oraz wyrastające z niego poczucie odrębności w relacjach z podmiotami trzecimi (Milczarek 2013: 60).

Unia Europejska jest organizacją międzynarodową, a więc platformą współpracy państw ją tworzących, realizującą postawione przed nią cele, które są jednocześnie celami wszystkich członków UE, na zasadach ustalonych przez jej twórców (państwa

członkowskie) w traktatach założycielskich. W tej perspektywie logika procesów integracji europejskiej w jej ramach nie różni się od logiki międzyrządowej współpracy w innych organizacjach międzynarodowych. Unia Europejska nie wyrosła bowiem w historycznej próżni. Jej utworzenie jest najdoskonalszą emanacją procesu jednoczenia się państw europejskich, dokonującego się w różnych formach organizacyjnych od stuleci (Milczarek: 62 i nast.). To, co wyróżnia Unię Europejską od pozostałych organizacji, to zakres oraz intensywność współpracy jej członków, będące wynikiem zaawansowania i wszechstronności procesu unijnej integracji. Czynniki te złożyły się na unikalny – supranarodowy – charakter Unii Europejskiej. Państwa stworzyły bowiem platformę współpracy, której jedno z centrów decyzyjnych ulokowane jest nie tylko poza nimi – jak w typowej organizacji międzyrządowej – ale także ponad nimi, co doprowadziło w konsekwencji do wykreowania organizacji międzynarodowej o znaczącym stopniu autonomii legislacyjnej, sądowej i finansowej (Czapliński 2013: s. 102). Te atrybuty ponadnarodowości UE wskazał i wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości UE.

TSUE stwierdził, że w odróżnieniu od zwykłych umów międzynarodowych traktat EWG ustanowił własny porządek prawny, który po jego wejściu w życie został włączony do systemu prawnego państw członkowskich i który ma charakter wiążący dla ich organów. Państwa, ustanawiając na czas nieokreślony Wspólnotę, wyposażoną we własne instytucje, w osobowość i zdolność prawną, w szczególności zaś – w rzeczywiste uprawnienia władcze, wynikające z ograniczenia kompetencji i przeniesienia uprawnień z tych państw na Wspólnotę, ograniczyły, jakkolwiek w wąskich dziedzinach, swoje suwerenne prawa i stworzyły system prawa mający zastosowanie do nich samych oraz do pochodzących z nich jednostek (Wyrok Trybunału 1963). Powstały w ten sposób nowy poziom władzy, chociaż związany z państwami członkowskimi, to jednak od nich niezależny (autonomiczny), oddziałuje nie tylko na poziom państw członkowskich (centralny, lokalny i regionalny), bezpośrednio zaangażowanych w podjęcie decyzji o przystąpieniu do UE, a później wolę tę realizujących w postaci podpisania i ratyfikacji traktatów założycielskich (bądź traktatów akcesyjnych), ale także na poziom jednostek – osób fizycznych i prawnych – które nie są stronami tych umów międzynarodowych. Najważniejszym instrumentem owego oddziaływania, będącego *signum specificum* Unii Europejskiej, jest prawo.

Unia stanowi bowiem nowy porządek prawny w prawie międzynarodowym, na rzecz którego państwa ograniczyły swoje kompetencje władcze. W związku z włączeniem do prawa każdego z państw członkowskich przepisów prawa unijnego, a bar-

dziej ogólnie – ze względu zarówno na brzmienie, jak i ducha traktatów, państwa nie mogą przeciwstawiać temu porządkowi prawnemu żadnych przepisów krajowych. Moc wiążąca prawa unijnego nie może bowiem różnić się w poszczególnych państwach, gdyż zagroziłoby to realizacji celów traktatu i pozbawiłoby skuteczności przepisów przyjętych na zasadzie wzajemności (Wyrok Trybunału 1964). Unia jako „wspólnota prawa” została więc na podstawie prawa stworzona, przez prawo realizuje swe kompetencje, dzięki prawu wreszcie osiąga swą cechę ponadnarodowości. Prawu utworzonemu na podstawie traktatu, pochodzącemu z niezależnego źródła, nie można bowiem, ze względu na jego wynikającą stąd szczególną naturę, przeciwstawiać jakiegokolwiek wewnętrznego aktu prawnego, gdyż oznaczałoby to utratę przez to prawo charakteru unijnego i zakwestionowanie samych podstaw prawnych UE (Wyrok Trybunału 1964). Prawo jest więc idealnym budulcem UE, doskonałym spoiwem w procesie jej kreacji i instrumentem wzmacniającym ją w fazie działania (Ruszkowski 2010: s. 76). Osadzenie UE w ramach prawnych stabilizuje jej dynamiczny charakter, wynikający z ciągłego poszukiwania balansu między elementami federalnymi i konfederacyjnymi, składającymi się na obraz UE jako organizacji *sui generis* (Giegerich 2017: s. 17).

Unia Europejska a państwa członkowskie – między ponadnarodowością a międzyrządowością

Powołanie Unii Europejskiej wpisuje się w zauważalną od lat w stosunkach międzynarodowych tendencję multiplikacji form realizacji władzy publicznej. Struktury państwowe już dawno utraciły monopol na wykonywanie władztwa w wyniku wertykalnej delegacji kompetencji zarówno na poziom niższy od poziomu państwowego – np. poziom samorządu, jak i na poziom wyższy – ponadpaństwowy, reprezentowany przez Unię Europejską. Delegacja ta dokonuje się na podstawie decyzji państw o zrezygnowaniu z wykonywania części ich suwerenności i przekazaniu w tym zakresie uprawnień władczych na poziom UE, zgodnie z ich wymogami konstytucyjnymi. To państwa są zatem twórcami ponadpaństwowego systemu władzy UE. Legitymację do dokonania owego aktu kreacji, przybierającego postać umowy międzynarodowej – odpowiednio traktatu założycielskiego bądź akcesyjnego – stanowiącej źródło specyficznego unijnego systemu władzy, państwa wywodzą z krajowych porządków prawnych. Legalność działania państw członkowskich w tym zakresie warunkuje przestrzeganie

dyspozycji konstytucyjnych klauzul integracyjnych, otwierających krajowe porządki prawne na supranarodową władzę UE (Szczërba-Zawada 2013: s. 153).

Wykreowany w ten sposób wtórny system władzy Unii Europejskiej, choć do pewnego stopnia od nich niezależny, pozostaje w dyspozycji państw członkowskich, które rozstrzygają ostatecznie o jego zakresie i mechanizmach realizacji. To przy nich bowiem pozostaje metakompetencja (niem. *Kompetenz-Kompetenz*, Beck 2011), a więc możliwość określania własnych kompetencji, a wraz z nią – wolumenu kompetencji Unii Europejskiej. Mogą one zdecydować się na rezygnację z części swoich uprawnień władczych w wyniku ich alokacji na poziomie ponadnarodowym, co prowadzi do powiększenia zakresu unijnego władztwa, ale mogą także podjąć decyzję o odebraniu Unii wcześniej scedowanych na nią kompetencji, co nieuchronnie prowadzić będzie do ograniczenia tegoż. Transferowi określonego wolumenu kompetencji na poziom UE towarzyszy dążenie do wyraźnej delimitacji zakresu władzy UE i władzy państw członkowskich, co potwierdzają wprowadzone Traktatem z Lizbony art. 2–6 TFUE. Analiza jakościowa i ilościowa sposobu kategoryzacji dziedzin kompetencji UE i mechanizmów ich realizacji (w odniesieniu do których interes państw zabezpiecza przede wszystkim zasada kompetencji powierzonych i zasada subsydiarności) pozwala na postawienie tezy, że jej parametry zostały tak ustawione, by zapewnić państwom członkowskim wpływ na przebieg procesów integracyjnych. Jednakże gorliwie strzeżona przez TSUE wyłączna jurysdykcja w zakresie wertykalnego podziału kompetencji rzuca światło na granice wpływu państw członkowskich na system Unii Europejskiej (por. Opinia Trybunału 2014), ujawniając możliwość instrumentalnego wykorzystania owego balansu kompetencyjnego dla ochrony pozycji UE i jej instytucji, nawet wbrew oczekiwaniom państw członkowskich, materializujących się w relewantnych przepisach traktatowych (Kowalik-Bańczyk 2015: s. 14–18). Niemniej to właśnie wola państw członkowskich, przybierająca postać traktatu założycielskiego, traktatu akcesyjnego, traktatu o wystąpieniu czy traktatu rewizyjnego (bądź procedury kładki), wyrażona przez nie albo bezpośrednio, albo pośrednio – za pomocą tych unijnych instytucji, które reprezentują interesy państw – ma fundamentalne znaczenie dla kształtu normatywnego i charakteru ponadnarodowych ram organizacyjnych UE, stanowiąc potwierdzenie tezy o ich hybrydowym – łączącym elementy federacyjne (ponadnarodowe) z konfederacyjnymi (międzypaństwowymi) (Milczarek 2015: s. 71)

Traktaty założycielskie są typowymi umowami międzynarodowymi, w związku z czym procedura ich zawierania regulowana jest prawem międzynarodowym publicz-

nym. Umowy te są negocjowane przez państwa, zainteresowane powołaniem do życia nowej struktury, a dla swej skuteczności wymagają wyrażenia zgody na związanie się nimi w trybie złożonym, czyli ratyfikacji. Przy czym wymóg ratyfikacji musi być spełniony przez wszystkie państwa-strony traktatu, zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi. Depozytariuszem dokumentów ratyfikacyjnych jest tradycyjnie Republika Włoska. W odniesieniu do wymogu ratyfikacji np. Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską art. 247 tegoż przewidywał jego wejście w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po złożeniu do depozytu dokumentu ratyfikacyjnego przez państwo-sygnatariusza, które jako ostatnie spełniło tę formalność. Wymóg dopełnienia obowiązku ratyfikacyjnego traktatów założycielskich przez wszystkich sygnatariuszy oznacza, że procedura powoływania do życia struktur integracyjnych pozostaje w wyłącznej dyspozycji państw, które jako suwerenne podmioty prawa międzynarodowego publicznego mogą podejmować decyzję o tworzeniu nowych platform współpracy, i które do momentu skutecznego przyjęcia na siebie zobowiązań z tej decyzji wynikających (w omawianym przypadku – do momentu dopełnienia procedury ratyfikacyjnej przez wszystkie zainteresowane strony, warunkującego wejście w życie traktatu założycielskiego) mogą wycofać się z tego planu, udaremniając jego realizację.

Także procedura zawierania traktatów akcesyjnych potwierdza znaczenie państw w sterowaniu procesami integracji w ramach UE. Zgodnie z brzmieniem art. 49 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) wniosek o członkostwo może złożyć każde państwo europejskie, szanujące wartości, leżące u podstaw UE oraz zobowiązujące się je wspierać. Wniosek o członkostwo kierowany jest do Rady (instytucji reprezentującej interes państw członkowskich, art. 10 ust. TUE), informacja o nim natomiast – do Parlamentu Europejskiego i parlamentów narodowych. Przy ocenie wniosku uwzględnia się spełnienie kryteriów ustalonych przez Radę Europejską, będącą najwyższym poziomem reprezentacji interesów państw członkowskich w UE. Oprócz tzw. kryteriów kopenhaskich, określonych przez Radę Europejską w 1993 r., dotyczących stabilności instytucji gwarantujących demokrację, praworządności, praw człowieka oraz poszanowania i ochrony mniejszości, sprawnie funkcjonującej gospodarki rynkowej oraz możliwości sprostania konkurencji i radzenia sobie z siłami rynkowymi wewnątrz UE, zdolności do przyjęcia zobowiązań członka Unii, w tym dostosowania się do celów unii politycznej, gospodarczej i walutowej, oraz przyjęcia *acquis de l'Union*, państwa członkowskie zebrane w Radzie Europejskiej stawiają przed kandydatami wymogi adekwatne do ich specyficznej sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej, jak np. uregulowanie kwe-

stii granicznych w przypadku państw bałkańskich. Państwa członkowskie decydują nie tylko o kryteriach kwalifikowalności, ale także o nadaniu państwu ubiegającemu się o członkostwo statusu potencjalnego państwa kandydującego bądź państwa kandydującego (status taki nadaje Rada Europejska), mają wpływ na proces negocjacji akcesyjnych, które przebiegają w ramach konferencji międzyrządowych pomiędzy rządami państw członkowskich UE i państwa kandydującego, a także na ocenę, czy państwo to jest gotowe na członkostwo w UE – przedmiotowa decyzja polityczna podejmowana jest przez Radę Europejską, natomiast w sensie normatywnym – przez Radę (działającą jednomyślnie) za zgodą Parlamentu Europejskiego (*Członkostwo w UE – proces przystąpienia WWW*). Wpływ państw członkowskich na przebieg procedury akcesyjnej zagwarantowano zarówno pośrednio – przez odpowiednie rozwiązania instytucjonalne, jak i bezpośrednio na jej etapie końcowym. Umowa o przystąpieniu, określająca warunki przyjęcia i wynikające z niego dostosowania w traktatach stanowiących podstawę Unii podlega bowiem ratyfikacji przez wszystkie umawiające się państwa, zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi (TUE: art. 49). Tylko jednomyślna decyzja krajów członkowskich (i państwa aspirującego do członkostwa) warunkuje więc możliwość poszerzenia zakresu podmiotowego procesów integracyjnych w unijnych ramach, pod warunkiem, że nie zagraża ich stabilności.

W podobny sposób zagwarantowano wpływ państw członkowskich na procedurę zmiany zakresu przedmiotowego współpracy w ramach Unii Europejskiej oraz mechanizmów jej realizacji. Zgodnie ze zwykłą procedurą rewizji traktatów rząd każdego państwa członkowskiego może zgłosić Radzie propozycję ich zmiany, w tym zwiększenia lub zmniejszenia wolumenu unijnego władztwa. Następnie są one przekazywane przez Radę Radzie Europejskiej oraz notyfikowane parlamentom narodowym. Jeżeli Rada Europejska (po konsultacji z Parlamentem Europejskim i Komisją) podejmie zwykłą większością decyzję, w której opowie się za rozpatrzeniem proponowanych zmian, przewodniczący Rady Europejskiej zwołuje konwent złożony z przedstawicieli parlamentów narodowych, szefów państw lub rządów państw członkowskich, Parlamentu Europejskiego i Komisji. Konwent rozpatruje propozycje zmian i przyjmuje, w drodze konsensusu, zalecenie dla konferencji przedstawicieli rządów państw członkowskich. Szefowie państw i rządów zebrani w Radzie Europejskiej mogą jednak zwykłą większością, po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego, podjąć decyzję o niezwoływaniu konwentu, jeżeli zakres proponowanych zmian nie uzasadnia jego zwołania. W takim przypadku Rada Europejska określa mandat konferencji przedsta-

wicielei rządów państw członkowskich. Konferencja przedstawicieli rządów państw członkowskich jest zwoływana przez przewodniczącego Rady w celu uchwalenia za wspólnym porozumieniem zmian, jakie mają zostać dokonane w traktatach. Dla wejścia w życie zmian traktatowych wymagane jest dopełnienie procedur ratyfikacyjnych przez wszystkie państwa członkowskie, zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi (TUE: art. 48 ust. 2–4). Natomiast w ramach pierwszej z uproszczonych procedur zmian traktatów (tzw. procedura kładki z zastrzeżeniem ratyfikacji, Barcz 2010: s. 1–16) propozycje dotyczące zmiany wszystkich lub niektórych postanowień części III Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) z zakresu wewnętrznych polityk i działań Unii (za wyjątkiem zwiększenia unijnych kompetencji) mogą być zgłoszone Radzie Europejskiej m.in. przez każde państwo członkowskie. Rada Europejska może podjąć decyzję zmieniającą treść przepisów traktatowych jednomyślnie po konsultacji z Parlamentem Europejskim i Komisją oraz z Europejskim Bankiem Centralnym w przypadku zmian instytucjonalnych w dziedzinie pieniężnej. O tym, że państwa pozostają dysponentami tej procedury także bezpośrednio świadczy fakt, iż dla wejścia w życie decyzji podjętej przez najważniejszą polityczną instytucję UE (reprezentującą jednak interes państw członkowskich) wymagane jest jej zatwierdzenie przez państwa członkowskie, zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi. Także w ramach drugiego wariantu procedury kładki państwa członkowskie (w ramach Rady Europejskiej) w uproszczonej procedurze mogą zdecydować o zmianie przepisów TFUE lub części V TUE w doniesieniu do wprowadzenia głosowania większością kwalifikowaną w miejsce jednomyślności w Radzie, z wyłączeniem kwestii wojskowych i obronnych bądź w zakresie zmiany specjalnej procedury ustawodawczej w Radzie na zwykłą procedurę ustawodawczą. Ta decyzja nie wymaga wprawdzie dla swej skuteczności ratyfikacji przez państwa członkowskie, ale poprzedzona jest, substytuującą ją do pewnego stopnia, notyfikacją sprzeciwu państwa członkowskiego wyrażoną w ciągu sześciu miesięcy od przekazania mu stosowanej informacji, prawo do czego przyznaje art. 48 ust. 7 TUE każdemu z parlamentów narodowych.

Państwa mogą podjąć także decyzję o wystąpieniu z Unii Europejskiej, co może prowadzić nawet do unicestwienia unikatowego projektu integracyjnego. Obecnie procedurę wystąpienia z UE reguluje art. 50 TUE. Państwo członkowskie, które podjęło decyzję o wystąpieniu, notyfikuje swój zamiar Radzie Europejskiej. W świetle sformułowanych przez nią (a więc w istocie przez szefów państw lub rządów państw członkowskich) wytycznych Unia prowadzi negocjacje i zawiera z tym państwem umowę określającą

warunki jego wystąpienia, uwzględniając ramy jego przyszłych stosunków z Unią. Umowa o wystąpieniu jest zawierana w imieniu Unii przez Radę, stanowiącą większością kwalifikowaną po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego. Wejście w życie umowy, o której mowa (bądź bezskuteczny upływ dwuletniego okresu od notyfikacji zamiaru wystąpienia, chyba, że Rada Europejska w porozumieniu z danym państwem członkowskim podejmie jednomyślnie decyzję o przedłużeniu tego okresu) wyznacza cezurę, od której państwo to przestaje być związane traktatami (TUE: art. 50).

Jak wynika z powyższej analizy, wola państw członkowskich wyznacza wyraźne granice dla autonomii unijnego systemu władzy, który nie jest konstruktem samouzasadniającego się czy samokreującego (Dashwood 2004: s. 357). Tę tezę potwierdza także sposób skonstruowania unijnego systemu instytucjonalnego z centralną – przywódczą – rolą Rady Europejskiej. Choć traktaty wyposażają każdą z unijnych instytucji decyzyjnych w katalog władczych uprawnień, pozwalających na wywieranie określonego wpływu na jej partnerów, to najsilniejsza pozycja w tej sieci wzajemnych zależności przypada tym instytucjom, które stanowią forum reprezentacji interesów państw członkowskich (Moravcsik 1998: s. 4), w szczególności – Radzie Europejskiej (RE). Miarą siły oddziaływania RE na proces integracyjny mogą być przyznane jej traktatami kompetencje, warunkujące pełnione przez nią funkcje (Szczerba-Zawada 2013a: s. 139–173), które wprawdzie pozostają służebne wobec celów i zadań Unii jako organizacji międzynarodowej, ale jednak pozwoliły jej uzyskać pozycję arbitra systemowych zmian (Ludlow 2002: s. 6) oraz jądra unijnego systemu władzy i motoru europejskiej integracji (van Grinsven 2003). Przyznanie centralnej roli instytucji reprezentującej interes rządów państw członkowskich w ponadnarodowym systemie władzy UE jest jednym z najważniejszych instrumentów balansowania elementów federacyjnych (metoda wspólnotowa) i konfederacyjnych (metoda międzyrządowa) w Unii Europejskiej, odsłaniającym kolejny element logik procesów integracyjnych – ich prowadzenia przy wykorzystaniu szerokiego wachlarza metod, by pozwolić na identyfikowanie się z nimi jak najszerszemu kręgowi uczestników (Milczarek 2013: s. 72).

Od suwerenności do solidarności? O logice procesów integracyjnych

Państwa członkowskie nie kształtują UE od zewnątrz, ale stanowią jej integralną część. Ten wpływ państw członkowskich na Unię ma charakter fundamentalny. Unia Europejska istnieje bowiem tylko na mocy relewantnej decyzji państw członkowskich,

która stanowi najdoskonalszą emanację ich suwerenności (Czapliński 2013: s. 101). Państwa podjęły suwerenną decyzję o powołaniu do życia nowego bytu z różnymi poziomami rządzenia, w tym z poziomem ulokowanym ponad nimi, nadając UE charakter ponadnarodowy. Uwzględnienie kontekstu, w jakim zdecydowano o utworzeniu organizacji (w zniszczonej po II wojnie światowej w wymiarze politycznym, społecznym i gospodarczym Europie) pozwala na postawienie tezy, że decyzja ta była spowodowana względami pragmatycznymi i prakseologicznymi. Poziom ponadnarodowy może być bowiem odczytywany jako najbardziej efektywne, choć nie najdoskonalsze, antidotum na niedostatki „(egoizm, nacjonalizmy, konflikty itd.) pojawiające się w obrocie międzynarodowym na (...) poziomie narodowym oraz na poziomie międzyrządowym” (Ruszkowski 2010: s. 35). W takim ujęciu, państwa członkowskie ograniczyły swe uprawnienia władcze, przekazując określony zakres kompetencji na poziom Unii Europejskiej, by zminimalizować koszty realizacji stojących przed nimi zadań w drodze wypracowania wspólnego podejścia wobec doświadczanych problemów. Nastąpiło więc odejście od suwerenności pojmowanej w kategoriach izolacjonizmu i egoizmu w kierunku solidarności, realizowanej w nowatorski sposób przez znaczącą integrację w celu realizacji uzgodnionych zadań. Dokładne parametry tej współpracy zależą będą od przyjętej formuły. Ta pozostaje elementem dynamicznym – w danym momencie integracyjnym charakteryzuje się określonym stopniem stabilności, jednak w ujęciu holistycznym jest procesem, a więc ciągiem zmian, w ramach którego kraje członkowskie poszukują formuły współpracy najbardziej adekwatnej do stanu rozwoju kształtujących Unię czynników wewnętrznych i zewnętrznych. W tym sensie stabilność procesów integracyjnych nie oznacza ich stagnacji, podobnie jak dynamiczny ich charakter nie oznacza ich niezrównoważenia.

Dynamikę zmian wyznacza rytm kryzysów doświadczanych przez UE, które w takim ujęciu wydają się być jednym z najistotniejszych czynników motywujących państwa członkowskie, będące głównymi, choć z pewnością nie jedynymi, motorami procesów integracyjnych (Dehousse, Majone 1993: 2) do zmiany tempa, zakresu czy kierunku europejskiej integracji. Decyzja ta jest przy tym zawsze wypadkową tego, co pożądane (z punktu widzenia interesów państw) i możliwe (z punktu widzenia Unii jako odrębnego od państw, choć z nimi powiązanego, bytu kolegiального powołanego dla realizacji określonych celów). W takiej perspektywie logika procesów integracyjnych wyznaczana jest przez przebieg procesów politycznych zarówno na poziomie unijnym, jak i krajowym (Bulmer 1983: s. 353).

Państwa wyposażyły UE w pewien stopień autonomiczności (niezależności od ich jednostkowych interesów), której zakres wydaje się być dopasowany do tego, co konieczne dla realizacji wspólnych celów. Taki też wydaje się być stopień solidarności między państwami członkowskimi. Można postawić tezę, że tyle solidarności między państwami członkowskimi, ile jest potrzebne dla osiągnięcia integracyjnych celów, jednocześnie tyle przekazania kompetencji dotyczących suwerenności na poziom UE, ile jest konieczne do ich realizacji. W takiej perspektywie solidarność może być ujmowana jako czynnik rekompensujący „ubytek” suwerenności, wprowadzając aksjologiczną legitymację dla współpracy w ramach UE. Cele tej współpracy, obecnie zdefiniowane w art. 3 TUE, nie są jednak sumą poszczególnych celów (partykularnych interesów) indywidualnych państw członkowskich – oddziałują na nie bowiem także interesy innych uczestników procesów integracyjnych, w tym unijnych instytucji. Poszczególne państwa mogą przykładać inną wagę do różnych celów europejskiej integracji. Niemniej potwierdzenie ich ponadnarodowego charakteru powoduje, że jako „uwszólnowione” wracają do państw członkowskich. Internalizacja unijnych idei, wartości i norm przez państwa członkowskie staje się natomiast czynnikiem warunkującym (normatywną) siłę UE, ułatwiając osiągnięcie jedności między jej członkami w wyniku uzgodnienia realizowanych interesów. W ten sposób wymiar aksjologiczny i utylitarystyczny procesów integracyjnych zająbiają się, choć nie są ze sobą tożsame. Tym samym różnica między wartościami a interesami nie powinna być umniejszana (Czaputowicz 2016: s. 29). Wartości służą budowie poczucia wspólnotowości, interesy (cele) – ukierunkowują tę wspólnotę pragmatycznie. Solidarność natomiast może uchronić Unię Europejską przed partykularyzmem i utylitarystyczną wartością. Od państw członkowskich oczekuje się bowiem, by w imię solidarności, wyrosłej z poczucia wspólnoty tożsamości, dziedzictwa, aksjologii i prawa, skłonne były priorytetyzować interesy narodowe dla dobra wspólnego. W ten sposób realizuje się wizja UE jako „celowego związku funkcjonalnej integracji” (Galster 2011: s. 132).

Potwierdza to sformułowana w art. 4 ust. 3 TUE zasada lojalnej współpracy (zwana też zasadą solidarności – Brodecki 2014: s. 224), która nakłada na państwa członkowskie obowiązek podjęcia wszelkich środków ogólnych lub szczególnych właściwych dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii. Co więcej, wynikające z omawianej zasady obowiązki członków UE obejmują także ułatwianie wypełniania przez Unię jej zadań oraz powstrzymanie się od podejmowania wszelkich działań, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów Unii.

Członkostwo w UE nie jest więc grą zero-jedynkową (ani w wymiarze wertykalnym, tj. w relacjach UE – państwo członkowskie, ani w wymiarze horyzontalnym, czyli w relacjach państw członkowskie – państwo członkowskie), a przesunięcie środka negocjacyjnego z jednego obszaru integracyjnego w drugi dla dobra wspólnego, jakim jest sukces procesów integracyjnych nie oznacza porażki państwa, podobnie jak delegowanie na poziom UE określonych kompetencji władczych nie oznacza utraty suwerenności. Akumulowanie coraz większej liczby praw suwerennych na poziomie unijnym (ang. *Pooling of sovereignty*, Wessels 1988: s. 26) w rezultacie stopniowego rozszerzania zakresu przedmiotowego współpracy w ramach Unii Europejskiej ogranicza wprawdzie swobodę wykonywania suwerenności, ale nie suwerenności państw członkowskich *per se*. Suwerenność, jako atrybut wyłącznie władzy państwowej, stanowi jakościową, a nie ilościową, cechę państwa i nie podlega podziałowi ani ograniczeniu. Sedno tak pojmowanej suwerenności stanowi substancja kompetencji władczych, a nie ich liczby, która podlegać może określonym zmianom, w szczególności zmniejszeniu przez przeniesienie kompetencji z poziomu państwowego na poziom ponadpaństwowy. Rozwój mechanizmów i platform współpracy między państwami zmusza więc do przededefiniowania pojęcia suwerenności, nieredukującego się do prostej sumy kompetencji władczych oraz charakteru i sposobu ich wykonywania, który nie może być dłużej identyfikowany z wszechwładzą i arbitralnością (Szczerba-Zawada 2013: s. 156–157). Dotyczy to także współpracy w ramach UE. Państwo członkowskie w wykonywaniu swej władzy osadzone bowiem jest w ramach normatywnych wyznaczonych traktatami stanowiącymi jej podstawę.

Decyzja o związaniu się traktatami założycielskimi (a więc decyzja o powołaniu nowej supranarodowej struktury) albo akcesyjnymi (a więc o dołączeniu do owej struktury) wynika z przekonania o większej skuteczności rozwiązywania wspólnie doświadczanych problemów w drodze współpracy na poziomie ponadpaństwowym. Solidarność, będąca w tej perspektywie motorem integracji, była i jest w odniesieniu do procesów integracyjnych warunkowana nie tylko aksjologicznie, ale i prakseologicznie – potrzebą znalezienia skutecznych rozwiązań w obliczu współzależnych wyzwań i współwystępuje obok innej unijnej wartości – równości, oznaczającej jedność, na której opiera się UE jako wspólnota prawa (Galster 2013: s. 25).

We wspólnocie tej solidarność pojawia się jako kategoria normatywna. U podstaw procesów integracyjnych, zgodnie z preambułą do TFUE, leży bowiem pragnienie pogłębienia solidarności między narodami państw członkowskich w poszanowaniu ich

historii, kultury i tradycji. Z tego powodu jednym z celów UE i jej członków jest wspieranie solidarności między państwami, zarówno w wymiarze wewnętrznym – między państwami członkowskimi, jak i zewnętrznym (TUE: art. 3 ust. 3 i 5).

W sferze wewnętrznych polityk UE odwołanie do solidarności pojawia się w kontekście przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, w ramach której UE rozwija „wspólną politykę w dziedzinie azylu, imigracji i kontroli granic zewnętrznych, opartą na solidarności między państwami członkowskimi” (TFUE: art. 67 ust. 2), a jej wprowadzanie w życie podlega zasadzie solidarnego i sprawiedliwego podziału odpowiedzialności między nimi (TFUE: art. 80). W sferze polityki gospodarczej solidarność stanowi uzasadnienie decyzji UE o środkach stosownych w szczególnej sytuacji gospodarczej, w tym w przypadku wystąpienia poważnych trudności w zaopatrzeniu w niektóre produkty, w tym w źródła energii (TFUE: art. 122). W duchu solidarności także osiągnane są cele polityki energetycznej UE (TFUE: art. 194) oraz realizowane działania UE i państw członkowskich w ramach klauzuli solidarności, jeżeli którekolwiek z nich stanie się przedmiotem ataku terrorystycznego lub ofiarą klęski żywiołowej bądź katastrofy spowodowanej przez człowieka (TFUE: art. 222).

Zasada solidarności determinuje nie tylko wewnętrzny wymiar procesów integracyjnych, ale także działania UE (TUE: 21 ust. 1) i państw członkowskich (TUE: art. 32) na arenie międzynarodowej, w tym w ramach Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, która nie tylko opiera się na „rozwoju wzajemnej solidarności politycznej między państwami członkowskim”, ale jest także aktywnie i bez zastrzeżeń popierana przez nie w duchu lojalności i wzajemnej solidarności (TUE: art. 24). Solidarność determinuje także zakres swobody działania państwa, które zgodnie z instytucją konstruktywnego wstrzymania się od głosu z art. 31 ust. 1 TUE nie jest wprawdzie zobowiązane do wykonania decyzji podjętej w ramach WPZiB, wobec której, wstrzymując się od głosu, złożyło stosowne oświadczenie, ale jednocześnie „powstrzymuje się od wszelkich działań, które mogłyby być sprzeczne lub utrudnić działania Unii podejmowane na podstawie tej decyzji”.

Powyższe rozważania wskazują na znaczenie solidarności jako wartości, celu i narzędzia realizacji procesów integracyjnych. Solidarność jest „immanentnie związana z pokojem, współdziałaniem, znoszeniem podziałów między państwami i podziałów między ich narodami, budowaniem wspólnej tożsamości i poczucia odpowiedzialności” (Justyńska 2013: s. 56). Nie oznacza to jednak zacierania wszelkich odmienności między krajami członkowskimi, utraty przez nie ich tożsamości konstytucyjnej czy

utruty suwerenności na rzecz państwowości UE, a jedynie stworzenie najlepszego z możliwych, „kolegialnego” narzędzia realizacji uzgodnionych celów i stawiania czoła pojawiającym się wyzwaniom, których charakter powoduje, że solidarność jest koniecznością, choć podyktowaną wolnym wyborem państw. Wspólne działanie w duchu solidarności pozwala im obronić się przed globalną dynamiką, daje szansę oddziaływania na nią oraz możliwość obrony wspólnych interesów i wartości. Solidarność, która wyrosła jako marzenie niezlicznych o europejskiej jedności, stała się więc w dobie obecnych kryzysów nadzieją wielu na ich przezwyciężenie (Deklaracja rzymska: 1) .

Zakończenie

System Unii Europejskiej legitymizowany jest niewątpliwie funkcjonalnie (jego ukonstytuowanie na podstawie prawa dokonuje się przez obiektywnie wyznaczone zadania), niemniej urzeczywistnia także idee zjednoczenia politycznego w oparciu o wartości (Galster 2013: s. 30). Skonstruowany w ten sposób system władzy pozostaje jakościowo różny od systemu władzy państwowej, z którym wprawdzie jest ściśle skorelowany, ale nie jest od niego zależny w perspektywie ontologicznej (Szczerba-Zawada 2013: s 173.). Zachodzące między oboma poziomami interakcje przebiegają dwukierunkowo. W odniesieniu do możliwości i form oddziaływania ujmowanego w perspektywie „bottom-up” niekwestionowanymi liderami wydają się państwa członkowskie, które dysponują określonymi punktami dostępu do unijnego systemu władzy na każdym z etapów unijnego procesu politycznego (Wallace 2011: s. 7). Państwa za dbały bowiem o to, by zagwarantować sobie rolę pierwszoplanowych aktorów integracji europejskiej, sankcjonując przepisami prawa pierwotnego określony kształt systemu władzy UE. Nie pozostają zatem „niewolnikami” super-bytu Unii Europejskiej, ale jego twórcami i ostatecznymi dysponentami, choć względ na potrzebę zapewnienia efektywności procesów integracyjnych wymusił wprowadzenie mechanizmów dyscyplinujących państwa członkowskie, w tym o charakterze „represyjnym”, mających chronić ów system przed arbitralnym jego naruszeniem, w postaci zasady pierwszeństwa prawa UE, zasady odpowiedzialności odszkodowawczej państw członkowskich czy skargi o stwierdzenie naruszenia przez nie zobowiązań traktatowych (TFUE: art. 258). Dzięki zagwarantowaniu sobie bezpośredniego albo pośredniego – zinstytucjonalizowanego – udziału w procesie ponadnarodowego rządzenia w wielopoziomym

systemie władzy UE, państwa członkowskie zapewniły sobie możliwość decydowania o kierunku, tempie i zakresie unijnej integracji.

Państwa członkowskie decydują się na udział w unikalnym projekcie integracji europejskiej ze względu na jego wartość dodaną. Udział w nim pozwala bowiem na re-dystrybucję kosztów związanych z realizacją określonych celów, które stają się celami wspólnymi (Galster 2011: s. 30). Państwa jako podmioty racjonalne dążą przy tym do maksymalizacji jednostkowego wpływu na wynik owej współpracy (Börzel 2011: s. 54) w ramach złożonej sieć współzależności, w ramach której nie rezygnują jednak ze swej suwerenności. Dopóki bilans korzyści i strat (nakładów) członkostwa w UE będzie dodatni, dopóty państwa będą chciały w nim uczestniczyć. Przechylenie szali w kierunku kosztów (niezależnie od tego, czy rzeczywiste czy wykreowane dla celów gry politycznej) nieuchronnie prowadzić będzie do decyzji o wystąpieniu, dowodem na co jest niewątpliwie Brexit – najbardziej jaskrawy przejaw utraty zmysłu ciągłości i jedności procesów integracyjnych (Brodecki 2016: s. 60). Niemniej oddalenie widma Frexitu czy niezrealizowanie scenariusza Grexitu pozwalają żywić nadzieję na dalszą atrakcyjność idei europejskiej integracji, nawet przy wyczerpaniu dotychczasowej jej formuły.

Idea ta, oparta na wspólnym europejskim dziedzictwie, z którego wyrasta poczucie solidarności wśród jej uczestników, decyduje o dynamicznym charakterze Unii Europejskiej jako strukturze *in statu nascendi*, kształtowanej polityczną kalkulacją państw członkowskich w referencyjnych ramach aksjologicznych UE. Należy również podkreślić, że wynikający ze wspólnych wartości reżim solidarności narzuca państwom członkowskim obciążenia i kompromisy, wymaga od nich odpowiedniej postawy etycznej, troski o dobro wspólne oraz odpowiedzialności za siebie i innych. Ta „cena” członkostwa w UE w dobie kryzysów sprzyjać może tendencjom dezintegracyjnym, osłabiając jedność i spójność państw członkowskich, co wpłynąć może na byt Unii Europejskiej, jako że to właśnie brak solidarności i poparcia dla idei trwania w niej jest obecnie największym zagrożeniem dla tej organizacji międzynarodowej (Rudnicki 2016: s. 125–126). Siła UE opiera się bowiem na znaczeniu idei, norm i wartości leżących u podstaw projektu integracji europejskiej (Skolimowska 2015: s. 12), które pozwalają Unii trwać „zjednoczonej w różnorodności”. Ich przestrzeganie jest nie tylko obowiązkiem moralnym czy politycznym państw członkowskich, ale także prawnym. Zarówno skatalogowane w art. 2 TUE wartości, jak i wprowadzony do licznych przepisów traktatowych obowiązek solidarnego działania, są wiążącymi normami prawnymi a ich nieprzestrzeganie, wynikające bardzo

często z „pragmatycznego konformizmu” państw członkowskich (Sozański 2015: s. 30), stanowi naruszenie zobowiązań traktatowych. Konstytucjonalizacja wartości oraz znornatywizowanie solidarności w prawie pierwotnym zabezpieczają, niezbędny dla przetrwania Unii Europejskiej, poziom jednności, równoważący różnorodność tradycji prawnych, tożsamości narodowych czy interesów państw członkowskich oraz pozwalają na tworzenie coraz ściślejszego związku między narodami Europy.

Bibliografia

- ANDERSON Jefferey J. (1995), *The state of the (European) Union: from the single market to Maastricht, from singular events to general theories*, „World Politics”, vol. 47, no. 3.
- BARCZ Jan (2010), *Struktura Unii Europejskiej*, w: Jan Barcz (red.), *Ustrój Unii Europejskiej*, Warszawa.
- BECK Gunnar (2011), *The Lisbon Judgment of the German Constitutional Court, the Primacy of EU Law and the Problem of Kompetenz-Kompetenz: A Conflict between Right and Right in Which There Is no Praetor*, „European Law Journal”, t. 17, nr 4.
- BÖRZEL Tanja (2011), *Europeanization. How the European Union interacts with its member states*, w: Simon Usherwood (red.), *The European Union. Critical Concepts in Political Science*, t. IV, New York.
- BOGDANY Armin von (1993), *Supranationale Union als neuer Herrschaftstypus*, „Integration”, nr 4.
- BRODECKI Zdzisław (2014), *Solidarności zasada*, w: Zdzisław Brodecki (red.), *Prawo Unii Europejskiej (Wielka encyklopedia prawa, t. III)*, Warszawa.
- BRODECKI Zdzisław (2016), *Aksjologia polityki zagranicznej UE. Unia Europejska jako aktor globalny?*, w: Jan Galster, Aleksandra Szczerba-Zawada (red.), *Polityka zagraniczna Unii Europejskiej. Prawo i praktyka*, Warszawa.
- BULMER Simon (1983), *Domestic Politics and European Community Policy-Making*, „Journal of Common Market Studies”, t. 25, nr 4.
- CZŁONKOSTWO W UE – PROCES PRZYSTĄPIENIA (WWW), <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=LEGISSUM:114536>, (07.05.2017).
- CZAPLIŃSKI Władysław (2013), *Fundamental Problems of the EU Legal System*, w: Dariusz Milczarek, Artur Adamczyk, Kamil Zajączkowski (red.), *Introduction to European Studies: A New Approach to Uniting Europe*, Warsaw.

- CZAPUTOWICZ Jacek (2016), *Global strategy for the EU – the end of the EU as a normative power?*, „Przegląd Europejski”, nr 4 (42).
- DASHWOOD Alan (2004), *The Relationship between the Member States and the European Union/European Community*, „Common Market Law Review”, t. 41, nr 2.
- DEHOUSSE Renaud, MAJONE Giandomenico (1993), *The Dynamics of European Integration: the Role of Supranational Institutions*, http://aei.pitt.edu/7161/1/002395_1A.pdf (7.05.2017).
- DEKLARACJA RZYMSKA (2017), Deklaracja przywódców 27 państw członkowskich oraz Rady Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej, Komunikat prasowy 149/17 z 25.3.2017, <http://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2017/03/25-rome-declaration/>, (15.05.2017).
- GALSTER Jan (2011), *Unia Europejska jako definiendum*, „Studia Prawnoustrojowe”, nr 13.
- GALSTER Jan (2013), *O tak zwanej ontologii Unii Europejskiej*, w: Jan Galster (red.), *Unia Europejska w dobie przemian ustrojowych. Zagadnienia systemowe i instytucjonalne*, Toruń.
- GIEGERICH Thomas (2017), *How to Reconcile the Forces of Enlargement and Consolidation in “an Ever Closer Union”*, w: Thomas Giegerich, Desirée C. Schmitt, Sebastian Zeitzmann (red.), *Flexibility in the EU and Beyond. How Much Differentiation Can European Integration Bear?*, Nomos.
- JUSTYŃSKA Paulina (2013), *Unia Europejska jako wspólnota wartości*, w: Jan Galster (red.), *Unia Europejska w dobie przemian ustrojowych. Zagadnienia systemowe i instytucjonalne*, Toruń.
- KOWALIK-BAŃCZYK Krystyna (2015), *Autonomia prawa unijnego w świetle opinii 2/13*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 12.
- LUDLOW Peter (2002), *The Laeken Council*, Brussels.
- MCCORMICK John (2017), *Understanding the European Union: A Concise Introduction*, London.
- MILCZAREK Dariusz (2013), *Genesis of the United Europe*, w: Dariusz Milczarek, Artur Adamczyk, Kamil Zajączkowski (eds.), *Introduction to European Studies: A New Approach to Uniting Europe*, Warsaw.
- MORAVCSIK Andrew (1998), *The Choice for Europe. Social Purpose and State Power from Messina to Maastricht*, London-New York.
- NEYER Jürgen (2012), *The Justification of Europe. A Political Theory of Supranational Integration*, Oxford.

- NUGENT Neill (2017), *The Government and Politics of the European Union*, London.
- OPINIA TRYBUNAŁU (1991) 1/91 z dnia 14 grudnia 1991r., EU:C:1991:490.
- OPINIA TRYBUNAŁU (2014) 2/13 z dnia 18 grudnia 2014 r. EU:C:2014:2454.
- PISKORSKA Beata (2013), *Wartości czy interesy? Europejska Polityka Sąsiedztwa jako test na efektywność normatywnej siły Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych*, „Analiza Natolińska”, nr 11 (70).
- RUDNICKI Zbigniew B. (2016), *Kryzys w Unii Europejskiej a tożsamość europejska*, „Przegląd Europejski”, nr 2 (40).
- RUSZKOWSKI Janusz (2010), *Ponadnarodowość w systemie politycznym Unii Europejskiej*, Warszawa.
- SKOLIMOWSKA Anna (2015), *Normatywna potęga Unii Europejskiej: struktura teoretyczno-metodologiczna badania*, w: Anna Skolimowska, *Normatywna potęga Unii Europejskiej w obliczu umiędzynarodowionych konfliktów wewnętrznych*, Warszawa.
- SOZAŃSKI Jarosław (2015), *Czy Unia Europejska staje się wroga prawom człowieka?*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula”, nr 41(3).
- SZCZERBA-ZAWADA Aleksandra (2013), *Unia Europejska jako podmiot władzy ponadpaństwowej*, w: Jan Galster (red.), *Unia Europejska w dobie przemian ustrojowych. Zagadnienia systemowe i instytucjonalne*, Toruń.
- SZCZERBA-ZAWADA Aleksandra (2013a), *Pozycja ustrojowa Rady Europejskiej w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej*, Warszawa.
- TFUE, Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012.
- TUE, Traktat o Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012.
- VAN GRINSVEN Peter (2003), *The European Council under Construction: EU Top Level Decision Making at the Beginning of a New Century*, „Clingendae Discussion Papers in Diplomacy”, Nr 88, http://www.clingendael.nl/publications/2003/20030900_cli_paper_dip_issue88.pdf (15.05.2017).
- WALLACE Helen (2011), *Exercising power and influence in the European Union. The roles of member states*, w: Simon Usherwood (red.), *The European Union. Critical Concepts in Political Science*, t. IV, New York.
- WESSELS Wolfgang (1988), *The European Council: a denaturing of the Community or indispensable decision-making body?*, w: Jean-Marc Hoscheit, Wolfgang Wes-sels (red.), *The European Council 1974-1986: Evaluation and Prospects*, Maastricht.

WESTLE Bettina, SEGATTI Paolo (eds.) (2016), *European Identity in the Context of National Identity. Questions of Identity in Sixteen European Countries in the Wake of the Financial Crisis*, Oxford.

WESTLE Bettina, SEGATTI Paolo (2016), *European Identity in the Context of National Identity: Questions of Identity in Sixteen European Countries in the Wake of the Financial Crisis*, Oxford Scholarship Online, DOI:10.1093/acprof:oso/9780198732907.001.0001.

WYROK TRYBUNAŁU (1964) z dnia 15 lipca 1964 r., w sprawie 6/64, Flaminio Costa przeciwko E.N.E.L., EU:C:1964:66.

WYROK TRYBUNAŁU (1963) z dnia 5 lutego 1963 r. w sprawie C-26/62, van Gend, EU:C:1963:1.

WYROK TRYBUNAŁU (1979) z dnia 13 lutego 1979 r. w sprawie C-101/78, Granaria, EU:C:1979:38.